

rozdział

Ukryta chciwość

*Postawa zadowolenia jest jedynym antidotum
na pragnienie posiadania więcej.*

KSIĘGA LICZB 22, 21-32



a pewno słyszałeś barwną historię Balaama, Bożego człowieka, który został upomniany przez oślicę. Gdy przybyli do niego posłańcy króla Moabu, oferujący mu dużą sumę pieniędzy za przekłęcie dzieci Izraela, odmówił im po konsultacji z Bogiem. Balak, król Moabu, wysłał więc ważniejszych posłańców oferujących jeszcze wyższą zapłatę i Balaam się zgodził. Chociaż twierdził, że nie będzie przeklinał dzieci Izraela, jego działanie wskazuje, że liczył na wynagrodzenie finansowe. Przyjrzyjmy się historii z Księgi Liczb 22,21-33:

Wybór

Wstał więc Balaam rano, osiodłał swoją oślicę i pojechał z książętami Moabu. Jego wyjazd rozpałił gniew Pana i anioł Pana stanął na drodze przeciw niemu, by go zatrzymać. On zaś w towarzystwie dwóch sług jechał na swojej oślicy. Gdy oślica zobaczyła anioła Pana stojącego z wyciągniętym mieczem na drodze, zбочyła z drogi i poszła w pole.

Balaam uderzył ją, chcąc zawrócić na właściwą drogę.

Wtedy stanął anioł Pana na ciasnej drodze między winnicami, a mur był z jednej i z drugiej strony. Gdy oślica zobaczyła anioła Pana, przyparła do muru i przytarła nogę Balaama do tego muru, a on ponownie zaczął bić oślicę. Anioł posunął się dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można go wyminąć ani z prawej, ani też z lewej strony. Gdy oślica ujrzała znowu anioła Pana, położyła się pod Balaamem. Rozgniewał się więc Balaam bardzo i zaczął okładać oślicę kijem. Wówczas otworzył Pan usta oślicy, i rzekła do Balaama: „Cóż ci uczyniłam, żeś mnie zbił już trzy razy?”. Balaam odpowiedział oślicy: „Dlatego żeś sobie drwiła ze mnie? Gdybym tak miał miecz w rękę, już bym cię zabił!”. Oślica jednak rzekła do Balaama: „Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździsz, odkąd jesteś, aż po dzień dzisiejszy? Czyż miałam zwyczaj czynić ci coś podobnego?”. Odpowiedział: „Nie!”. Wtedy otworzył Pan oczy Balaama i zobaczył on anioła Pana, stojącego na drodze z obnażonym mieczem w ręku. Ukłękł więc i oddał pokłon twarzą do ziemi. Anioł zaś Pana rzekł do niego: „Czemu aż trzy razy zbiłeś swoją oślicę? Ja jestem tym, który przyszedł, aby ci bronić przejazdu, albowiem droga twoja jest dla ciebie zgubna”.

Balaam był kuszony perspektywą dużego zysku finansowego. Anioł Pana był gotowy, by go zabić, ale Bóg obszedł się z nim miłosiernie, wykorzystując pokorną oslicę. Lekcje, odwołujące się do przykładu Balaama, znajdujemy w Księdze Powtórzonego Prawa, Jozuego, Nehemiasza, Micheasza, w Drugim Liście św. Piotra, Liście św. Judy i Apokalipsie. To historia warta zapamiętania!

Dlaczego chciwość jest zła?

W wywiadzie na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku dr Tim Keller wskazał kluczowy aspekt ukrytej chciwości:

Jezus mówił o chciwości dziesięciokrotnie więcej niż o cudzołóstwie. Każdy wie, kiedy popełnia cudzołóstwo, ale prawie nikt nie jest świadomy swojej własnej chciwości. Zawsze porównujemy się do innych ludzi i nie wypadamy tak źle. Przypomina to doświadczenie z powolnym podgrzewaniem żaby, która nie wyskakuje z wrzątku. Prawdą jest, że Pismo Święte bardziej stanowczo potępia grzech chciwości niż materializmu. Jest to okropny i straszny grzech.

Podobnie jak większość, ja również mam trudności w zrozumieniu, jak obraźliwa jest chciwość w stosunku do Boga. Mam tendencję do myślenia, że gdy umieścimy na jednej szalce wagi chciwość, a na drugiej cudzołóstwo, waga przechyli się w stronę cudzołóstwa, jako do cięższego i powodującego większe konsekwencje grzechu. Ale nie tak patrzy na to Bóg Sędzieja Sprawiedliwy.

Bóg brzydzi się chciwością. Może dlatego, że chciwość bardziej niż jakiegokolwiek inny grzech ujawnia, co tak naprawdę o Nim myślimy. Chciwość dowodzi, że wyżej stawiamy posiadanie rzeczy niż więź z Bogiem. Nasze myśli i czyny zdradzają nasze prawdziwe priorytety i to, wobec kogo jesteśmy lojalni. Jesteśmy winni tego strasznego grzechu, gdy nasze pragnienie posiadania i zdobywania coraz większej ilości pieniędzy jest silniejsze niż nasze pragnienie miłowania Boga i wykonywania Jego woli.

Konsekwencje

Jeżeli odnajdziesz i przeczytasz w Biblii fragmenty, w których Bóg ujawnia i wymierza karę za chciwość, to rezultat bardzo cię zaskoczy. Można powiedzieć, że Boża kara za chciwość jest sroga. Ananiasz i Safira padli martwi, gdy ich ukryte pragnienie posiadania szacunku i zatrzymania majątku wyszło na jaw. To wydarzenie wywołało „strach wielki” w całym Kościele, jak to zapisano w Dziejach Apostolskich 5. Bóg traktuje poważnie czystość swojego Kościoła. Więcej o tym w dalszej części tej publikacji.

Balaama spotkała okropna śmierć. Został zabity mieczem, gdy Izrael z Bożego polecenia walczył z Madianitami. Księga Liczb rozdział 31 mówi, że nawet kobiety, które wykonały zalecenie Balaama, zostały ukarane śmiercią za swój grzech niewierności:

One to za radą Balaama spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana. Sprowadziło to plagę na społeczność Pana.

Św. Paweł Apostoł mocno ostrzega ludzi przed chciwością i jej dewastującymi życie skutkami. Oto co jest napisane w Pierwszym Liście do Tymoteusza 6,9-10:

A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zabłąkali się z dala od wiary i siebie samych przeszli wielu boleściami.

Ukryta chciwość może prowadzić do:

- a) wpadnięcia w pułapkę
- b) głupich i szkodliwych pragnień
- c) zguby i zatracenia
- d) trzymania się z dala od wiary.

Są one określone jako „wiele boleści”, które człowiek wyrządza samemu sobie.

Jak nie wpaść w pułapkę ukrytej chciwości?

Postawa zadowolenia jest jedynym prawdziwym antidotum na chciwość:

Postępowanie wasze niech będzie wolne od chciwości na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam bowiem powiedział: „Nie opuścę cię ani pozostawię”.

(List do Hebrajczyków 13,5)

Zadowolenie oznacza radosną akceptację tego, że Boże zaspokojenie codziennych potrzeb jest wystarczające. Ale takiego zadowolenia trzeba uczyć się w praktyce. Św. Paweł Apostoł mówi, że możemy nauczyć się bycia zadowolonymi posiadając wiele lub niewiele, ale wymaga to przemiany serca i umysłu.

List do Kolosan 3,1-3 wyjaśnia, że chciwość musi być powstrzymana przez przebudowę naszych myśli i pragnień:

Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

Specjaliści do spraw marketingu otrzymują duże pieniądze za sprawienie, byśmy nie byli zadowoleni z tego, co już mamy, wykorzystując wyrafinowane techniki, byśmy zapragnęli tego, czego jeszcze nie posiadamy. Chcą spowodować, żebyśmy skupili naszą uwagę na rzeczach przemijających, ale Bóg pragnie, byśmy swój duchowy wzrok skupili na Jezusie.

Potrzebujemy odnowić nasze umysły przy pomocy Bożej prawdy i nakierować serca ku rzeczom posiadającym wieczną wartość. Nasze najgłębsze potrzeby nigdy nie zostaną zaspokojone przez posiadanie większej liczby rzeczy. One mogą być zaspokojone jedynie przez Jezusa.



rozdział

ZASTOSOWANIE

Aby nie wpaść w pułapkę ukrytej chciwości, w obliczu wyborów finansowych zastosuj te trzy proste kroki:

- Zadaj sobie pytanie, czy twoje pragnienie jest rzeczywistą potrzebą. Jeśli nie, zapytaj siebie, czy możesz bez tego żyć.
- Módl się i proś Boga o pewność, czy twoja decyzja jest słuszna. Szukaj porady innych w kwestii swoich motywów i intencji. Bądź odpowiedzialny wobec nich.
- Jeśli jesteś pewien, że twoje zadowolenie w Chrystusie nie zmieni się, bez względu na to, czy dokonasz czy nie dokonasz zakupu, w pokoju zrealizuj to, co postanowiłeś.

rozdział

PYTANIA do dyskusji w małych grupach

1. Przeczytajcie głośno Księgę Liczb 22,21-32. Jakie są przejawy chciwości w sercu Balaama?
2. Jakie światło na motywację Balaama rzuca Drugi List św. Piotra 2,14b-16?
3. Co czynił Balaam będąc u Balaka? (Księga Liczb 23,7; 24,25)
4. Przeczytajcie Księgę Liczb 31,15-16. Jakiej rady udzielił w końcu Balaam?
5. Jakie skutki wywołała rada Balaama? (Księga Liczb 25,1-9)
6. Co te wszystkie wydarzenia mówią o Balaamie?
7. W jaki sposób Bóg postrzega chciwość?
8. Jakie mogą być konsekwencje ukrytej chciwości?
9. Jakie jest antidotum na chciwość? (List do Hebrajczyków 13,5)
10. Co zrobisz, by strzec swojego serca przed chciwością?

13

rozdział

Sparalizowane strachem zarządzanie

*Wiernie wykorzystuj wszystkie swoje talenty
dla Jego celów.*

EWANGELIA WG ŚW. MATEUSZA 25, 14-30



swoich ilustrujących duchowe prawdy przypowieściach Jezus często pokazuje pozytywne konsekwencje posłuszeństwa i negatywne skutki nieposłuszeństwa. Przykładowo, w przypowieści o talentach, pan docenia i nagradza postępowanie dwóch dobrych sług oraz gani i osądza postępowanie złego sługi. Jezus tak zaczyna swoją przypowieść:

Podobnie też jest jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał.

Tłumacząc na dzisiejszy język moglibyśmy powiedzieć, że przypowieść dotyczy stopnia odpowiedzialności w miejscu pracy. Jeden pracownik ma powierzone bardzo ważne stanowisko i dysponuje bardzo dużym budżetem operacyjnym, drugiemu powierzono mniejszą odpowiedzialność i przydzielono znacznie mniejsze środki, a trzeciemu dano mniej odpowiedzialne zadanie i przydzielono skromniejsze, ale i tak duże pieniądze. Decyzja o przydziale obowiązków była oparta o zdolności każdego pracownika. Jezus kontynuuje:

Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po pewnym czasie wraca pan tych sług i zaczyna ich rozliczać. Zarówno sługa, który otrzymał pięć talentów, jak i ten, który otrzymał dwa, podwoili to, co dostali. Zadowolony Pan zwraca się do każdego z nich tymi słowy:

„Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”

Sługa, któremu został powierzony jeden talent, miał inną historię:

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiadasz, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”

Nie spodobało się to panu:

Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

To jest bardzo ostra nagana! Ponieważ Jezus mówi o bardzo poważnej, surowej karze dla tego człowieka, musimy zastanowić się przez chwilę, co ten sługa zrobił złego.

Wierzę, że popełnił co najmniej dwa błędy. Po pierwsze, miał negatywne mniemanie o swoim panu – który był właścicielem talentów:

„Wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem”.

Czy ma to naprawdę jakieś znaczenie? Ogromne! Widzimy, że pan jest wymagający, ale jest także sprawiedliwy i łaskawy. Zadanie, jakie przydzielił dla każdego sługi było wykonalne, a nagroda za trud naprawdę hojna. Ale nie można powiedzieć, żeby ten pan był twardy, chciwy, srogi i niesprawiedliwy. To niewłaściwe postrzeganie charakteru jego pana spowodowało w nim strach. A strach spowodował to, że podjął złe decyzje:

*„Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi.
Oto masz swoją własność!”*

Drugim błędem sługi była niewierność. Nie wykonał zadania, które zlecił mu pan. Mając negatywny stosunek do pana, mimo że się go bał, nie zdecydował się, by pracować dla niego, nie uszanował go i nie chciał, by ten się wzbogacił dzięki jego pracy. Nie zrobił nic. Ten strach go sparaliżował. Dlatego nazwany został sługą leniwym i złym. Nie możemy nie doceniać niszczących konsekwencji takiej decyzji. Zakopując talent sługa zaprzepścił możliwość wykorzystania tych środków do dobrych celów. Nie tylko nie wypełnił polecenia pana, ale również obrabował innych z możliwości skorzystania z zasobów finansowych.

Współczesna przypowieść

Mój przyjaciel, chrześcijanin, wręczył egzemplarz Nowego Testamentu swojej matce Żydówce. Zgodziła się ona przeczytać go ze względu na swojego syna. Gdy dotarła do przypowieści o talentach, nie mogła zgodzić się ze sposobem, w jaki pan potępił sługę z jednym talentem i już więcej nie chciała czytać. Po prostu nie potrafiła zrozumieć, co złego uczynił.

Mój przyjaciel przyszedł do mnie po poradę. Gdy dowiedziałem się, że jego matka pracuje jako doradca inwestycyjny, zasugerowałem mu, żeby przedstawił matce następujący scenariusz:

Wyobraź sobie, że w celu dywersyfikacji swojego portfela inwestycyjnego nabywasz udziały w trzech funduszach. W jednym za pięć milionów dolarów, w drugim za dwa i w trzecim za milion. Po siedmiu latach sprawdzasz wyniki. Udziały w pierwszym funduszu przyniosły pięć milionów dolarów zysku i teraz jego wartość wynosi dziesięć milionów. Drugi fundusz zarobił dwa miliony i wartość twoich udziałów wynosi cztery miliony. Jednak zarządzający trzecim funduszem napisali, że bali się twojego niezadowolonia w przypadku ewentualnej straty, więc schowali milion dolarów w skarbcu. Co pomyślisz o takim funduszu inwestycyjnym?

Mój przyjaciel opowiedział tę nowoczesną wersję przypowieści swojej matce. Po tygodniu zadzwonił do mnie i powiedział: „Bardzo ci dziękuję za pomoc. Mama wreszcie zrozumiała, jaki jest sens przypowieści. Całkowicie zgodziła się, że trzeci fundusz powinien umieścić środki na lokacie bankowej, gdyż przeniósłby przynajmniej niewielki zysk w postaci odsetek”.

Konsekwencje

Sparaliżowany strachem sługa jest winien marnotrawstwa. Całkowicie zmarnował czas, jaki miał na produktywną pracę dla swego pana. To naprawdę poważny błąd, ale w jego przypadku nie najpoważniejszy. Jego największym błędem była niewierność. Nie wykonał zadanie, które zlecił mu jego pan.

Oczywiście pieniądze nie były największym zmartwieniem pana. Był on przecież bogaty. Świetnie poradziłby sobie bez dodatkowego talentu zysku. Dla pana najważniejszą rzeczą nie były pieniądze, lecz lojalność. Chciał mieć takich pracowników, którym mógłby zaufać, że dobrze i chętnie wykonają jego polecenia. Takich, którzy dobrowolnie i bez przymusu uznają jego władzę nad sobą. Rozdając talenty, wystawił

ich na próbę, aby zobaczyć, który z nich jest wierny. W sensie dosłownym taką próbą jest wszystko, co otrzymujemy w życiu.

Niestety sługa, który otrzymał jeden talent, nie przeszedł pomyślnie tej próby. Pan nazywa go „sługą złym i gnuśnym”. Następnie zabiera mu ten jeden talent i daje słudze, który ma dziesięć talentów. Sparaliżowany strachem sługa stracił pracę, reputację i możliwość przebywania z panem. Jego mylne przekonania doprowadziły go do całkowitej ruiny.

To, że Bóg poważnie traktuje naszą odpowiedzialność bycia wiernymi zarządcami, powinno być dla nas oczywiste.

Jak nie wpaść w pułapkę sparaliżowania strachem podczas zarządzania?

Przy wielu okazjach moja żona zaczyna rozmowę od słów: „Powinieneś był... (wpisz sobie cokolwiek)”. Kiedy słyszę te słowa, poddaję się bolesnej, ale często niezbędnej, autorefleksji.

Trudno mi wyobrazić sobie Jezusa mówiącego „powinieneś być”, ale On właśnie takie słowa skierował do sparaliżowanego strachem sługi:

Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność.

Bóg jest jednocześnie dobry i wymagający. Chojnie przydziela każdemu wszelkiego rodzaju zasoby i możliwości, czyni to „według jego zdolności”. Oczekuje od nas, że wykorzystamy te dary, wykonując Jego dzieło. Tylko od nas zależy, czy przyjmujemy tę odpowiedzialność. Jeśli nie chcemy zarządzać tymi aktywami dla dobra Jego Królestwa, powinniśmy je przekazać komuś, kto będzie to robił. Nigdy nie powinniśmy zakopywać ich w ziemi lub chować w skarpecie.

Musimy być wierni Bogu i świadomi Jego celu, niezależnie od tego, ile posiadamy. Jak pokazuje ta przypowieść, Bóg oczekuje, że podejmiemy wysiłek i ryzyko, aby przynieść większy zysk dla Jego Królestwa. Św. Paweł Apostoł, który umiejętnie wykorzystywał swoje dary i uczył innych tego samego, stworzył model życia świadomego celu. W 1 Liście do Koryntian 9,24-27 nalega, byśmy żyli tak, jakbyśmy startowali w wyścigu:

Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. Każdy, który staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś nieprzemijającą. Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakbym zadawał ciosy w próżnię, lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

13

rozdział

ZASTOSOWANIE

Czy jesteś wierny czy niewierny w dziedzinie zarządzania finansami?

Na początku każdego roku zadaj sobie pytanie: „Czy moje życie jest moją najlepszą możliwą odpowiedzią na Wielki Nakaz Misyjny? Gdybym wiedział, że pozostał mi tylko rok, miesiąc czy tydzień życia, co zrobiłbym inaczej?”

Po takim wejrzeniu w siebie stwórz plan, jak wiernie inwestować swój czas, talenty i środki materialne tak, aby podobać się Panu. Podejmij większe ryzyko wiedząc, że Bogu podobają się twoje wysiłki dla Jego celów. Czy jakieś obecne lub przyszłe ryzyko przychodzi ci na myśl?

13

rozdział

PYTANIA do dyskusji w małych grupach

Poproś kogoś, by przeczytał głośno Ewangelię wg św. Mateusza 25,14-30.

1. Jaką zasadą kierował się pan przydzielając sługom środki materialne?
2. Talent srebrny składał się z 6 000 denarów, a denar to była zapłata za jeden dzień pracy robotnika. Ustalcie wspólnie, ile szacunkowo wart byłby talent w dzisiejszych czasach. Co można by z takimi pieniędzmi robić, by je pomnożyć?
3. Gdybyś ty otrzymał takie zadanie, to czego by to od ciebie wymagało?
4. Jak myślisz, dlaczego trzeci sługa zakopał srebro swojego pana?
5. Czy u siebie dostrzegamy jakieś rodzaje strachu, które ograniczają naszą zdolność wykorzystania danego nam przez Boga potencjału?
6. Jakie nasze przekonania odnośnie tego, jaki jest Bóg, powinny się zmienić, byśmy mogli wyzbyć się strachu i wykorzystać w pełni dany nam potencjał?